

Sygn. akt II KK 215/22

POSTANOWIENIE

Dnia 18 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 18 maja 2022 r.

sprawy M. K. skazanego z art. 177 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu

Okręgowego w W. z dnia 15 października 2021 r., sygn. X Ka (...), zmieniającego

wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. II K (...)

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od skazanego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 1 grudnia 2020 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 23 lipca 2010 r. w miejscowości K. na ul. K. na wysokości posesji nr (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym F. (...) o nr rej. (...) na skutek gwałtownego zjechania poprzez linię ciągłą na pobocze drogi i nie zachowania szczególnej ostrożności doprowadził do potrącenia dwóch osób pieszych znajdujących się na poboczu drogi, w następstwie

czego nieumyślnie spowodował śmierć na miejscu obywatela C. S. D. oraz obrażenia ciała u obywatelki C. X. H. skutkujących jej śmiercią w szpitalu, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, jak również, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty nawiązki za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych Q. Y. B. i X. Z. w kwocie po 6.000,00 zł.

Na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 15 października 2021 r., sygn. akt X Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że uchylił jego pkt III, dotyczący orzeczenia obowiązku zapłaty nawiązek, w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłaty oraz 50 zł pozostałych kosztów sądowych poniesionych przed Sądem II instancji.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nierzetelne odniesienie się przez Sąd odwoławczy do zarzutu odnoszącego się do opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, sporządzonej przez biegłego dr inż. W. K., która została uznana za pełną i jasną, w sytuacji gdy jest ona obciążona licznymi błędami i nie udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione przez Sąd pytania oraz nie uwzględniła wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, choćby w zakresie sposobu poruszania się pieszych. Jednocześnie zawiera wewnętrzne sprzeczności oraz dane, które zostały arbitralnie przyjęte przez biegłego do wykonania obliczeń;

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nierzetelne odniesienie się przez Sąd odwoławczy do opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, sporządzonej przez biegłych L. K. oraz M. S., którą uznano za pełną i jasną, w sytuacji gdy była ona obciążona

licznymi błędami i nie udzieliła odpowiedzi na wszystkie postawione przez Sąd pytania oraz nie uwzględniła wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, choćby w zakresie sposobu poruszania się pieszych. Jednocześnie zawiera wewnętrzne nieścisłości dotyczące przyczyn wypadku, które zdaniem biegłych oparte są na obsypce powstałej na skutek zdarzenia oraz frotce i obuwiu znalezionych na miejscu zdarzenia;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji poprzez uznanie zeznań biegłego dr inż. W. K. jako w spójnych i logicznych, przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania;

4. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji poprzez uznanie zeznań biegłych L. K. oraz M. S. jako w spójnych i logicznych, przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania;

5. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej, gdyż dowolnej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania w zakresie wniosków, jakie płynęły z opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych;

6. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie

nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji poprzez uznanie zeznań świadka Z. B. za wiarygodne, mimo, że zeznania te nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w szczególności w zakresie prowadzenia przez oskarżonego pojazdu (nieostrożna jazda).

7. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji poprzez uznanie zeznań świadka P. P. za wiarygodne, mimo, że zeznania te nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w szczególności, iż zeznania tego świadka w żadnym zakresie nie potwierdzały wersji wydarzeń przedstawionych przez świadka Z. B. , a wręcz przeciwnie potwierdzały, że oskarżony nie zjechał na pobocze, ponieważ wskazany świadek podał szczegółowo sposób poruszania się pojazdu przed i po zdarzeniu podkreślając, iż nie widział, aby samochód oskarżonego zjeżdżał na prawe pobocze, co doprowadziło w konsekwencji do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

8. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., art. 436 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegające na analizie zarzutów apelacyjnych dotyczących zeznań świadków oraz biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny, nie odniesieniu się w sposób prawidłowy do istotnych przedstawionych w tym zakresie w apelacji zarzutów i faktów, a mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, przez co kontrola instancyjna wydanego orzeczenia jest jednostronna, wybiórcza, całkowicie dowolna, a tym samym nieodpowiadająca kryteriom wynikającym z treści wymienionych przepisów, co skutkowało niezasadnym podzieleniem przez Sąd odwoławczy dokonanej przez

Sąd I instancji dowolnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego utrzymania wyroku Sądu I instancji w mocy.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd Najwyższy sformułowanych zarzutów, a następnie przyjęcie sprawstwa i winy M. K. w przypisanym mu zaskarżonym wyrokiem Sądu II instancji, zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

9. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej M. K. polegającą na wymierzeniu kary rażąco niewspółmiernie surowej w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, z powołaniem się na okoliczności takie jak niekaralność oraz ustabilizowany tryb życia, a nadto podtrzymanie błędnego ustalenia Sądu I instancji dotyczącego szkodliwości czynu oraz winy w naruszeniu przepisów prawa, jednocześnie z wymierzeniem w niniejszej sprawie kary, co doprowadziło Sąd II instancji do przekroczenia dyrektywy swobodnego uznania przysługującej mu na mocy art. 53 k.k. i nie nadania właściwego znaczenia prawidłowo ustalonym w przedmiotowej sprawie okolicznościom łagodzącym odnoszącym się do skazanego, w tym uprzedniej niekaralności oskarżonego, zachowania sprawcy po popełnieniu czynu, osobistych, tragicznych dla oskarżonego skutków popełnionego czynu, poczucia moralnej odpowiedzialności za skutki wypadku, bycia jedynym żywicielem rodziny, czasu trwania samego postępowania w sprawie. Okoliczności te oceniane łącznie prowadzą do wniosku, że orzeczona wobec M. K. kara w sposób rażąco przekracza stopień winy skazanego, stopień społecznej szkodliwości czynu.

10. rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat, z uwagi na nienależyte uwzględnienie stopnia winy oskarżonego i przyjęcie, że okoliczności sprawy wskazują na znaczny stopień zawinienia oskarżonego, podczas gdy Sąd dostrzegając okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną oskarżonego, takie jak uprzednia niekaralność oskarżonego, zachowanie sprawcy po popełnieniu czynu, nie nadał im należytego znaczenia, w sytuacji gdy ich uwzględnienie prowadzi do wniosku, iż okres 5 lat zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jawi się jako okres zdecydowanie za długi, a zatem rażąco niewspółmierny w okolicznościach niniejszej sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego M. K. od przypisanego mu czynu, uznając że jego skazanie jest oczywiście niesłuszne, ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Na wstępie należy przypomnieć, że należy przypomnieć, że kasacja przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść tego orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykazanie wadliwości przeprowadzonej w sprawie kontroli apelacyjnej poprzez zakwalifikowanie uchybień jako rzekomo naruszających dyspozycje art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie może ograniczać się wyłącznie do formalnego powołania tych przepisów w zarzucie kasacji i stworzenia pozorów nieprawidłowej kontroli odwoławczej (poprzez sugerowanie np. „nienależytego”, „niepełnego”, „niewłaściwego”, „nierzetelnego”, „pobieżnego” rozpoznania apelacji), jeżeli z istoty zarzutu odczytywanej z jego uzasadnienia, jednoznacznie wynika, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji bądź forsuje subiektywną interpretację wyników postępowania dowodowego. Podważenie prawidłowości procedowania sądu odwoławczego w zakresie ustawowych standardów kontroli odwoławczej uzależnione jest od precyzyjnego wykazania takiego stanu rzeczy, z odwołaniem się – w razie potrzeby – do treści apelacji, jak i pisemnych motywów orzeczenia instancji ad quem. Obowiązek dochowania tej powinności ciąży na skarżącym. O naruszeniu norm wynikających z

art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. nie świadczy wyłącznie to, że orzeczenie nie odpowiada oczekiwaniom danej strony postępowania (zob. post. SN z 28.10.2021 r., V KK 522/21).

Rolą postępowania kasacyjnego jest co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd ad quem wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko w takim przypadku zachodzi bowiem koniunkcja „rażącego naruszenia prawa” o „istotnym wpływie na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.). Wykluczone jest natomiast oczekiwanie od sądu kasacyjnego przeprowadzenia ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie - kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z 10.03.2021 r., V KK 63/21).

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym w realia niniejszej sprawy stwierdzić należało, że wszystkie zarzuty kasacji stanowią, jedynie nieznacznie zmodyfikowaną w warstwie redakcyjnej, kompilację zarzutów podniesionych uprzednio w apelacji. Powyższe powiązanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia z orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, a nie jak wymaga tego art. 519 k.p.k. z rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego jest aż nadto wyraźne w odniesieniu do zarzutów z pkt. 9 i 10, dotyczących niewspółmierności orzeczonej kary i środka karnego, które są w ogóle niedopuszczalne w kasacji pochodzącej od strony postępowania (art. 523 § 1 k.p.k. *in fine*).

Badając sposób rozpoznania zarzutów apelacji stwierdzić należało, co następuje:

1. Odnosnie do zarzutów dotyczących opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego sporządzonych przez biegłego dr inż. W. K. (zarzuty z pkt. 1 i 3 kasacji), Sąd odwoławczy przyznał, że opinia ta nie miała waloru kompletności, zaakceptował powody takiego stanu rzeczy, które podał biegły zarazem wytykając Sądowi I instancji, iż pytania zawarte w postanowieniu wykraczały poza zakres wiedzy specjalistycznej biegłego. Co jednak najbardziej istotne, Sąd zaznaczył, że przebieg i mechanizmy zdarzenia zostały zrekonstruowane w oparciu o – spełniające wymogi art. 201 k.p.k. a *contrario* – dalsze opinie biegłych z zakresu wypadków drogowych i z zakresu medycyny sądowej tj. jedną sporządzoną przez M. S. i L. K. oraz kolejną sporządzoną przez W. P. i M. F. Dlatego trudno uznać, jakoby opinia biegłego W. K., w zakresie niepokrywającym się z opiniami wyżej wymienionych biegłych, miała decydujący wpływ na przypisanie skazanemu odpowiedzialności za spowodowany wypadek drogowy.

2. Odnosnie do zarzutów dotyczących opinii z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, sporządzonych przez biegłych L. K. oraz M. S., Sąd odwoławczy – wbrew stanowisku zaprezentowanemu w kasacji – dokonał bardzo szczegółowej oceny tego elementu materiału dowodowego. Kontrola odwoławcza zasadnie wykazała, że biegli nie pominęli żadnego relewantnego elementu materiału dowodowego, trafnie opierając się na osobowych i pozaosobowych źródłach dowodowych, w tym zwłaszcza na protokole oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu sytuacyjnym rejonu miejsca zdarzenia, dokumentacji fotograficznej, dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń pokrzywdzonych. Zasadnie skarżącemu wskazano, do czego nawiązano również aktualnie w kasacji, że koncentruje się on na nieistotnych dla sprawy okolicznościach (położenie przedmiotów, co do których nie ma nawet pewności, czy należały do pokrzywdzonych, nieopisanie przez świadka, Z. B. do kogo należały te przedmioty) zupełnie pomijając wnioski o charakterze istotnym, a więc obejmujące przebieg ostatnich chwil przed zdarzeniem, samego uderzenia, zachowania pieszych oraz sposobu prowadzenia pojazdu przez oskarżonego wskazującego na naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Co więcej, w opiniach tych eksponowano pewne wątpliwości związane z niemożnością udzielenia odpowiedzi na wszystkie bez wyjątku pytania, ale mankamenty w tym zakresie były drobne i

niemające znaczenia dla stanowczej konkluzji opinii. Dlatego opinie tych biegłych zasadnie uznano za kompletne, niesprzeczne wzajemnie i zewnętrznie, udzielające jasnych odpowiedzi na pytania i brak było przeszkód do skonfrontowania tychże opinii z zeznaniami świadków Z. B. i P. P., przy ustaleniu miejsca, w którym doszło do potrącenia pieszych i w konsekwencji wykluczenia hipotezy o wtargnięciu pieszych na jezdnię. W tym kontekście przyjęcie, jakoby opinie wyżej wymienionych biegłych odnoszące się do przyczyn wypadku, oparte były wyłącznie na takich elementach, jak obsypka powstała na skutek zdarzenia oraz frotka i obuwie znalezione na miejscu zdarzenia, jest tak dalekim spłyceciem rozumowania biegłych, że należało wręcz powątpiewać, czy skarżący zapoznał się z opinią zalegającą w aktach postępowania.

3. Dokonując wnikliwej weryfikacji rozumowania wyżej wymienionych biegłych (zob. s. 9-12 ale także s. 14-15), Sąd odwoławczy w szczególności skonfrontował wnioski ich opinii z niezakwestionowaną przez obronę ustną opinią biegłego M. F., który na rozprawie w dniu 15 lutego 2017 r. stwierdził, że ustalone - na podstawie odniesionych obrażeń ciała - pozycje ofiar wypadku nie wskazują na gwałtowne ich wtargnięcie na tor jazdy samochodu. Z pewnością więc przeprowadzona w sprawie kontrola odwoławcza nie ograniczyła się do afirmacji niekorzystnej dla oskarżonego opinii, ale ma charakter wieloaspektowy, uwzględniający duży stopień skomplikowania sprawy, co zresztą Sąd Okręgowy dostrzegł i przyznał. Trafnie również zwrócono uwagę na niedające się przewyciężyć braki postępowania dowodowego, polegające na tym, że nie było możliwe w sposób kategoryczny ustalenie kierunku ruchu pieszych (sposobu ich poruszania się), a jedynie ustalono prawdopodobne warianty ich poruszania się. Niezależnie od powyższego, zarówno w ocenie Sądu odwoławczego, jak również – Sądu Najwyższego, ta okoliczność nie miała decydującego znaczenia dla przypisania oskarżonemu wyłącznej odpowiedzialności za spowodowany wypadek.

4. Wbrew stanowisku kasacji, Sąd odwoławczy dokonał własnej, kompletnej i wszechstronnej oceny zeznań Z. B.. Ocena ta nie tylko odpowiada wymogom art. 7 k.p.k., ale wynikają z niej trafne spostrzeżenia odnośnie przydatności omawianych zeznań dla wyniku postępowania. Te bowiem skarżący zdaje się zdecydowanie

przeceniać. Na podstawie zeznań świadka Z. B. nie można było ustalić sposobu przemieszczania się pokrzywdzonych w chwili wypadku, albowiem świadek stwierdził, że szedł 7-8 metrów przed nimi i nie obserwował ich zachowania. Nie potrafił również określić jak zachowywali się pokrzywdzeni od momentu, gdy oskarżony zaczął zjeżdżać na prawe pobocze, ponieważ skupił się na tym, by samemu odskoczyć. Także więc i w tym zakresie skarżący podnosi zarzuty dotyczące okoliczności, które już przez Sąd odwoławczy zostały uznane za niemające kluczowego znaczenia dla wyniku postępowania, podnosząc również nieskonkretyzowane argumenty mające przemawiać za niewiarygodnością świadka, jak choćby celowość spacerowania w miejscu zdarzenia. W każdym razie wykluczone jest, by w oparciu o zeznania tego świadka, czy jakiegokolwiek inny dowód uznać, jakoby pokrzywdzeni piesi zachowywali się nieracjonalnie czy niebezpieczne dla nich samych czy też innych uczestników ruchu drogowego.

5. Także w zakresie obejmującym analizę treści zeznań świadka P. P. Sąd odwoławczy zasadnie przyjął, że dostrzeżenie przez niego tumanu kurzu nie można wytłumaczyć inaczej, jak zjechaniem na pobocze, albowiem wykluczone było – co dostrzegł już Sąd Najwyższy poprzednio rozpoznający kasację w sprawie, że do wzbicia tumanu kurzu nie mogło przecież dojść na jezdni, ponieważ nie było na niej materiału, który mógłby wywołać takie zjawisko. To kluczowe wprost spostrzeżenie świadka w pełni koresponduje z umiejscowieniem pokrzywdzonych - pieszej przy prawej krawędzi jezdni, natomiast pieszego w rowie. Zeznania tego świadka odpowiadały również relacji Z. B., jak również umożliwiały precyzyjne ustalenie toru jazdy pojazdu skazanego, który poruszając się wcześniej prawym pasem zjechał z jezdni na pobocze, a następnie wykonał manewr obronny „odbicia w lewo” w końcowej fazie hamowania.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec uznania kontroli odwoławczej zaskarżonego apelacją wyroku za spełniającą wymogi stawiane w tym zakresie przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazanego, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.